

Sygn. akt VI Ka 271/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

**Przewodniczący – Sędzia SO Barbara Żukowska (spr.)**

**Sędziowie SO Edyta Gajgał SO Waldemar Masłowski**

**Protokolant Małgorzata Zawadzka**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze D. K.

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2015 roku

sprawy **L. M.**

oskarżonego z art. 157 § 1 i 3 kk

z powodu apelacji wniesionych przez oskarżonego i oskarżycielkę posiłkową

od wyroku Sądu Rejonowego w Zgorzelcu

z dnia 16 lutego 2015 r. sygn. akt II K 103/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego L. M. uznając apelacje oskarżonego i oskarżycielki posiłkowej za oczywiście bezzasadne,

II. zasądza od oskarżonego i oskarżycielki posiłkowej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwotach po 70 złotych.

## UZASADNIENIE

L. M. został oskarżony o to, że w okresie od dnia 7 grudnia 2013 r. do dnia 9 grudnia 2013 r. w Z. przy ulicy (...) dokonał uszkodzenia ciała B. M. w taki sposób, że szarpał i ścisnął ww. za ręce, czym spowodował u niej obrażenia w postaci: odłamania fragmentu kostnego paliczka podstawnego palca V ręki lewej, które to obrażenia naruszyły funkcje narządu ciała B. M. na okres powyżej 7 dni, tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Zgorzelcu wyrokiem z dnia 16 lutego 2015 r. w sprawie II K 103/14:

I. uznał oskarżonego L. M. za winnego tego, że w dniu 7 grudnia 2013 r. w Z. nieumyślnie dokonał uszkodzenia ciała B. M. w taki sposób, że szarpał torebkę, którą ona trzymała w ręce, czym spowodował u niej obrażenia ciała w postaci: odłamania fragmentu kostnego paliczka podstawnego palca V ręki lewej, które to obrażenia naruszyły funkcje narządu ciała B. M. na okres powyżej 7 dni, tj. czynu z art. 157 § 1 i 3 k.k. jednakże uznał, iż wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne a okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości i na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. w związku z art. 67 § 1 k.k. prowadzone przeciwko niemu postępowanie karne warunkowo umorzył na okres 1 (jednego) roku próby;

II. na podstawie art. 67 § 3 k.k. orzekł wobec L. M. nawiązkę w kwocie 500 (pięćset złotych) na rzecz pokrzywdzonej B. M.;

III. na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k., art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 1983r. ze zm.) zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania, w tym od wymierzenia opłaty.

W osobiście złożonej apelacji oskarżony L. M. zarzucił oparcie wyroku na błędzie w dokonanych ustaleniach faktycznych polegających na przyjęciu, że dopuścił się on przypisanego mu czynu, który to błąd był wynikiem niewłaściwej oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy.

Oskarżony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie go od popełnienia przypisanego mu czynu.

Oskarżycielka posiłkowa B. M. wniosła apelację w zakresie orzeczonej nawiązki, wskazując, iż została ona zasądzona w rażąco niskim wymiarze i wniosła o orzeczenie na jej rzecz nawiązki w kwocie 5000 zł.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja wniesiona przez oskarżonego L. M., jako oczywiście bezzasadna, nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że analiza rozpoznawanego środka odwoławczego upoważnia do stwierdzenia, że sprowadza się on do dyskusji z oceną materiału dowodowego i ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez Sąd I instancji, a przedstawionymi przez ów Sąd w pisemnych motywach wyroku i jednoczesnym zaprezentowaniu przez skarżącego własnej, subiektywnej oceny dowodów oraz wyprowadzonych na jej podstawie ustaleń faktycznych, oczywiście korzystnych dla oskarżonego L. M.. Taka metoda kwestionowania trafności skarżonego orzeczenia nie może być skuteczna. Aby środek odwoławczy nie miał wyłącznie polemicznego charakteru, nie może ograniczać się jedynie do negacji stanowiska sądu, zwłaszcza w zakresie oceny materiału dowodowego. Obowiązkiem skarżącego jest wykazanie, jakie konkretne błędy popełnił sąd meriti w zakresie respektowania reguł prawidłowego rozumowania przy ocenie poszczególnych źródeł dowodowych.

Za niewystarczające należy uznać przedstawienie przez oskarżonego własnej wersji przebiegu zdarzenia z dnia 7 grudnia 2013 r. Zasadniczą kwestią, na której skoncentrował swoją uwagę skarżący pozostawało negowanie ustalenia Sądu meriti, iż szarpał on torebkę, którą trzymała B. M., a jedynie – jak twierdzi - trzymał ją, „nie wykonując żadnych czynności wobec osoby lub jakiegokolwiek części ciała B. M..” W apelacji oskarżony nie przedstawił żadnych przekonujących i merytorycznych argumentów, które wywołałyby wątpliwości sądu odwoławczego, co do trafności poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych.

Sąd I instancji kierując się zasadą swobodnej oceny dowodów, uwzględniając zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego miał prawo odmówić wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego co do tego, że w sytuacji, gdy pokrzywdzona chciała odzyskać torebkę, on ją tylko trzymał, gdyż w torebce nadal znajdowały się dokumenty od samochodu. Zasadnie Sąd I instancji uznał, iż oskarżony chcąc skorzystać z pojazdu, po tym jak wyjął z torebki kluczyki, chciał też wyjąć dokumenty. B. M. zeznała, iż oskarżony chciał jej wyszarpać torebkę, której bronila (k. 4) a za takim właśnie przebiegiem zdarzenia przemawia treść opinii biegłego lekarza M. R., z której wynika, iż do oderwania drobnego fragmentu paliczka palca pokrzywdzonej, tzw. złamania awulsyjnego, mogło dojść w trakcie szarpaniny o torebkę. Biegły wyjaśnił, że mechanizm powstania złamania awulsyjnego, może być i z reguły jest spowodowany oderwaniem drobnego fragmentu kostnego w wyniku silnego napięcia mięśni przyczepiających się do podstawy ścięgien. Biegły wskazał, iż do takiego urazu nie dochodzi w wyniku uderzenia, ponieważ wówczas cała kość uległaby złamaniu. Zdaniem specjalisty w czasie ściśnięcia ręki także nie mogło dojść do takiego jej naderwania.

Sąd Rejonowy dysponując wskazanymi dowodami nie miał powodu zakwestionowania opinii biegłego a tym samym zeznań pokrzywdzonej. Ustalenia faktyczne mogłyby być skutecznie zakwestionowane gdyby w procesie dochodzenia do nich sąd rzeczywiście uchybił dyrektywom art. 7 k.p.k., tj. ustaleń tych dokonał na podstawie dowolnej oceny dowodów. Nie świadczy o wadliwości rozstrzygnięcia to, iż ocena dowodów i ustalenia faktyczne nie czynią zadość interesowi oskarżonego.

W realiach niniejszej sprawy Sąd I instancji w uzasadnieniu skarżonego wyroku wskazał okoliczności, których ocena dawała podstawę do przypisania L. M. występku z art. 157 § 1 i § 3 k.k., tj. ustalenia, iż zachowanie oskarżonego cechowała nieumyślność.

Stosownie do treści art. 9 § 2 k.k. czyn zabroniony popełniony jest nieumyślnie, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć.

Powinność i możliwość przewidywania następstw działania sprawcy nie może być oceniana w oderwaniu od konkretnej sytuacji. Należy je oceniać z uwzględnieniem prawdopodobieństwa nastąpienia skutków w wyniku konkretnego zachowania się sprawcy, licząc się z jego życiowym doświadczeniem. Sprawcę można obciążyć powinnością przewidywania tylko normalnych i typowych następstw, uwzględniając osobowość sprawcy, jego wiek, doświadczenie życiowe, wykształcenie i poziom intelektualny (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 1972 r., V KRN 173/72, OSNKW 1972, nr 11, poz. 176).

Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż oskarżony nieumyślnie spowodował u pokrzywdzonej uszkodzenie ciała, do którego doszło na skutek niezachowania wymaganej w danych okolicznościach ostrożności.

Oskarżony L. M. jako dorosły mężczyzna, posiadający odpowiednie doświadczenie życiowe lekkomyślnie przypuszczał, że szarpiąc za torebkę nie spowoduje u pokrzywdzonej obrażeń ciała.

Zdaniem Sądu Okręgowego przeprowadzona przez Sąd Rejonowy swobodna ocena dowodów, zgodna z wymogami przepisu art. 7 k.p.k., zasadnie przesądziła o dokonanych w przedmiotowej sprawie ustaleniach faktycznych, prawidłową jest przyjęta w wyroku kwalifikacja prawna przypisanego oskarżonemu czynu.

Słusznym jest zawarte w wyroku rozstrzygnięcie o warunkowym umorzeniu postępowania wobec oskarżonego. Sąd Rejonowy podał w pisemnych motywach wyroku okoliczności, które przesądziły o ocenie stopnia zawinienia i stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego jako nieznaczne. Wskazując na istniejący pomiędzy stronami konflikt a także fakt, iż doznane przez B. M. obrażenie palca nie jest ciężkim urazem. Sąd I instancji doszedł trafnie do przekonania, że właściwości i warunki osobiste L. M., jego niekaralność oraz dotychczasowy, ustabilizowany tryb życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania na okres jednego roku próby będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 67 § 3 kk od oskarżonego nawiązkę na rzecz pokrzywdzonej B. M. w kwocie 500 zł, wysokość której kwestionuje w apelacji pokrzywdzona. Zdaniem Sądu Odwoławczego nawiązka w tej zasądzonej wysokości spełnia funkcję zadośćuczynienia za krzywdę (szkodę niemajątkową), której doznała pokrzywdzona.

Wprawdzie określona w art. 67 § 3 k.k. nawiązka jest środkiem probacyjnym, jednakże przy jej orzekaniu sąd orzekający kieruje się zasadami prawa cywilnego dotyczącymi ustalenia wielkości doznanej szkody niemajątkowej.

W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie stanowi formę rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej, czyli krzywdy rozumianej jako ujemne przeżycia związane z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi pokrzywdzonego. Warunkiem sine qua non rozstrzygnięcia o naprawieniu szkody przez sąd karny jest zatem dokonanie ustaleń w zakresie rozmiarów krzywdy doznanej przez pokrzywdzonego.

Wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być przede wszystkim uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Nie jest prawidłowe stosowanie automatyzmu w ustalaniu wielkości zadośćuczynienia w zależności od stopnia utraty zdrowia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2005 r., I PK 47/05).

Jak podkreśla się w orzecznictwie, przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpienia, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626).

W ocenie Sądu Odwoławczego, zasądzona przez Sąd Rejonowy od oskarżonego nawiązka spełnia powyższe wymogi. Jak wynika z opinii lekarskiej biegłego M. R. obrażenia ciała doznane przez pokrzywdzoną nie zagrażały jej życiu, nie były obrażeniami ciężkimi w rozumieniu art. 156 k.k. (k. 13). Biegły w opinii ustnej podał, iż oderwany drobny fragment paliczka palca w późniejszym okresie nie upośledza funkcji danego narządu (k. 113v-114).

Czyn oskarżonego nie wywołał długotrwałych skutków w zdrowiu pokrzywdzonej. Biorąc pod uwagę rodzaj naruszonego dobra (mały palec ręki lewej), czas trwania naruszenia (pokrzywdzona uczęszczała na zabiegi fizjoterapeutyczne w styczniu i w marcu 2014 r.-k. 83-84), skutki naruszenia (zdaniem biegłego doznane przez pokrzywdzoną obrażenie nie upośledza funkcji danego narządu), a także popełnienie czynu przez oskarżonego nieumyślnie, uznać należy wysokość orzeczonej nawiązki za odpowiednią do doznanej przez B. M. krzywdy. Dodać należy, iż na wysokość nawiązki ma wpływ także przyczynienie się pokrzywdzonej do powstania szkody. Sąd Rejonowy ustalił, że B. M. chciała odebrać torebkę oskarżonemu, co doprowadziło do szarpaniny między nimi o torebkę, a w następstwie-do spowodowania przez oskarżonego obrażenia ciała pokrzywdzonej.

Ze względu na wszystkie te okoliczności Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że orzeczone wobec oskarżonego nawiązka w wysokości 500 zł jest prawidłowa i adekwatna do doznanej przez pokrzywdzoną krzywdy.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia zarzutów obu apelacji, Sąd Odwoławczy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, uznając wniesione apelacje za oczywiście bezzasadne. W sprawie nie wystąpiły żadne uchybienia mogące stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze będące podstawą do uchylenia bądź zmiany wyroku z urzędu.

Na podstawie art. 636 § 1 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego i oskarżycielki posiłkowej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwotach po 70 zł.

Na koszty zasądzone od oskarżonego składały się opłata w kwocie 60 zł wymierzona na podstawie art. 7 i art. 8 w zw. z art. 12 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. nr 49, poz. 223 ze zm.) oraz ryczałt w wysokości 10 zł (1/2 z 20 zł) za doręczenie wezwań (i innych pism) w postępowaniu odwoławczym, co wynika z przepisu § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. z 2013 r., poz. 663).

Na koszty zasądzone od oskarżycielki posiłkowej składały się opłata w kwocie 60 zł wymierzona na podstawie art. 13 ust. 2 ww. ustawy, a także ryczałt w wysokości 10 zł (1/2 z 20 zł) za doręczenie wezwań (i innych pism) w postępowaniu odwoławczym, co wynika z przepisu § 1 ww. rozporządzenia.